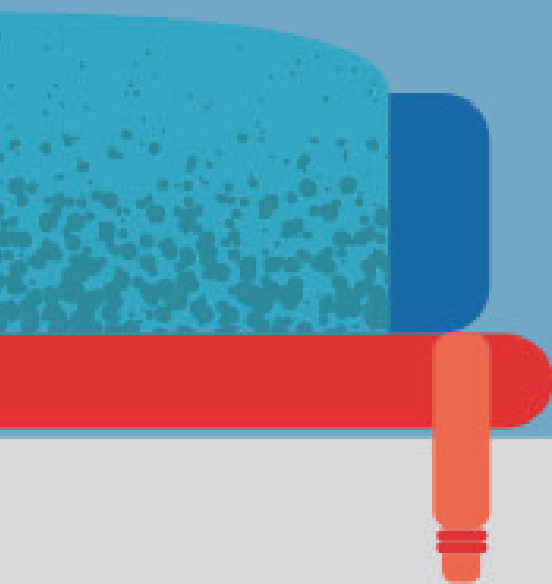


# TAJEMNICA JUNYSA

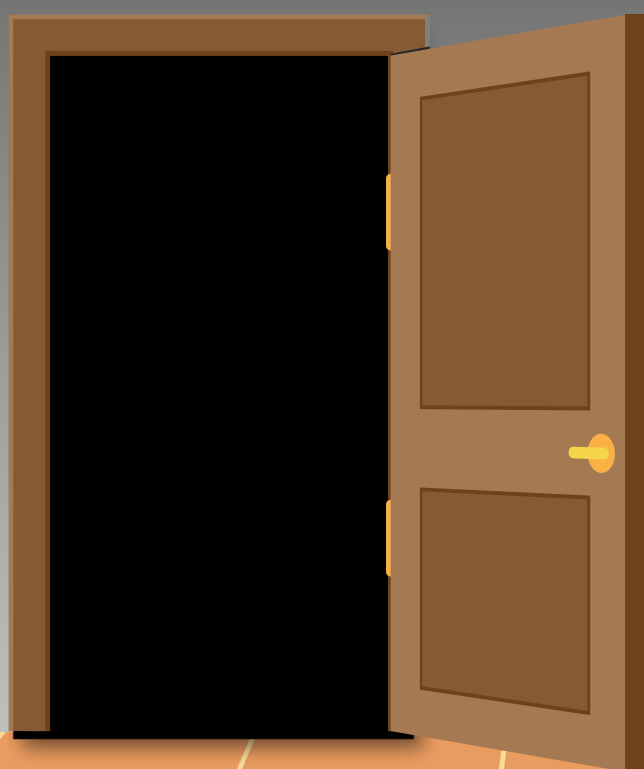


Junys cicho przekradł się przez korytarz do pokoju Ahmeda. Ahmed był starszym bratem Chalida, jego przyjaciela.

Junys był w domu Chalida na dwudniowym nocowaniu. Naprawdę chciał nowy zegarek Ahmeda.

Wszystko zaczęło się, gdy Chalid zaprosił kilku przyjaciół na nocowanie. Zaprosił również kuzyna o imieniu Abdurrahmen, który chodził do tej samej szkoły co oni. Junys początkowo odmówił.

Ale kiedy Ahmed dołączył do nich przy stoliku w kawiarni i pokazał chłopcom swój nowy zegarek, który podarował mu wujek, zmienił zdanie i przyjął ofertę noclegu, jego oczy były przyklejone do nowego zegarka!



Ahmed zawsze spał przy otwartych drzwiach, więc Junes nie musiał się martwić skrzypiącymi drzwiami. Wślizgnął się do środka i na palcach podszedł do jego półki. Junys przeszukał półkę po cichu.

NIE kradnę, pomyślał. Jestem.... Po prostu pożyczam bez pytania. Wszystko jest w porządku, zegarek ma tylko trzy dni.

W każdym razie, wkrótce go zwrócę.

Junys znalazł zegarek w czerwono-czarnym pudełku. Był to srebrny zegarek, naprawdę piękny! Włożył zegarek do kieszeni, a jego niktzemne brązowe oczy uśmiechały się!

„Ha” - szepnął cicho Junys. „Jutro będziesz w innej formie.” Poszedł na palcach do pokoju Chalida i zasnął na jego obozowym łóżku obok Baszira.



Następnego ranka chłopcy obudzili się na czas Fadžr, aby się pomodlić. Zrobili wudu i tata Chalida zawiózł ich do meczetu.

Podczas jazdy Chalid, Baszir, Junys i Abdurrahmen żywo rozmawiali, ale Ahmed wydawał się przygnębiony.

„Co się stało, Ahmed?” - zapytał Abdurrahmen, uświadamiając sobie jego niezwykłą ciszę.

„Nic” - powiedział Ahmed, a w jego oczach zabłyśły łzy. „Coś jest nie tak” - powiedział Chalid, kładąc rękę na ramieniu brata. Ahmed zbladł.





„Co się stało?” zapytał pan Chan, ojciec Chalida. „Ahmed? Wszystko w porządku?” Ahmed milczał! Mała kropla współczucia spadła do serca Junysa. Wiedział, dlaczego Ahmed był smutny.

Chłopcy i pan Chan postanowili już nie naciskać na Ahmeda. Po modlitwie Abdurrahmen kupił swojemu kuzynowi puszkę toffi ze sklepu Przymaki Dawida. Ahmed był wdzięczny i dziękował mu wiele razy, ale nie jadł, ponieważ było za wcześnie.

Tylko Junys nie pocieszał Ahmeda. Wiedział, dlaczego Ahmed był smutny i nie chciał okazywać swoich emocji. Więc trzymał się z dala od Ahmeda, dopóki nie wrócili do jego domu. Cieszył się, że jest w ciepłym obozowym łóżku, ale nie spał. Słyszał, że Baszir miał drogie perfumy oudowe.



Kochał oud i bardzo chciał mieć jego kolekcję.  
Silny oud, który wydzieliał słodki zapach, tego właśnie  
chciał Junys.

Baszir zdjął swoją piżamę i powiesił ją na kołku nad  
obozowym łóżkiem Junysa.

Aaaahhh! Zapach! Zapach! Słodko pachnący aromat  
oud! Junys zapagnął go ukraść, ale musiał poczekać, aż  
Baszir zaśnie.

„Astaghfirullah! Jeden rabunek i już chcesz znowu  
kraść?” - skarcił go głęboki wewnętrzny głos. Junys  
zignorował ten głos.



Począł, aż usłyszy ciężki oddech wypełniający pokój, po czym cicho wstał i sięgnął do kieszeni szlafroka Baszira. Poczł ją! Małą buteleczkę. Chwycił ją i powoli wyciągnął rękę. Junys schował oud do innej kieszeni. Pomacał drugą kieszeń. Był tam guzek.

„Dobrze. Wciąż mam zegarek. Zresztą, tylko go pożyczylem. Nikt nie będzie miał nic przeciwko.” Takich słów użył Junys, by przekonać samego siebie.

Kroki! Ktoś nadchodził! Junys położył się tak szybko, jak tylko mógł, jego serce biło tak głośno, że był pewien, że ta osoba go usłyszy.



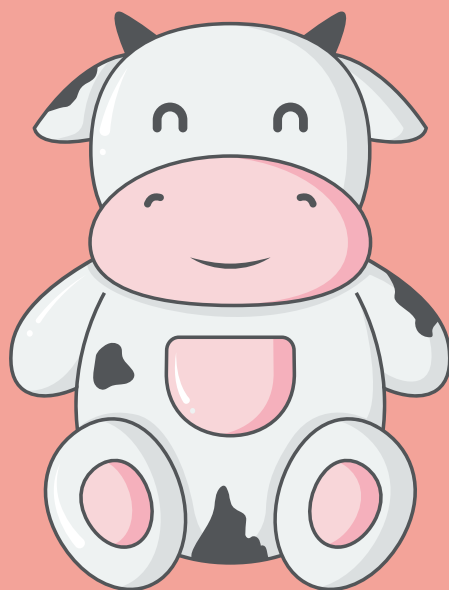
To była pani Chan, wsunęła głowę w drzwi. Zobaczyła wszystkie garby i guzki w łóżku i uśmiechnęła się. Następnie wróciła do swojego pokoju.

Kiedy wyszła, Junys odetchnął swobodnie. Przypomniatł sobie wszystkie inne rzeczy, które pożyczył.

Nowe słuchawki Abdurrahmena, nowy pusty portfel jego wujka. Pożyczył również najnowszą krowię squishmallow swojej młodszej siostry.

Wciąż miał przy sobie wszystkie te rzeczy. Poczuł, jak kropla współczucia wielkości pięści sływa mu do serca.

Podczas tych rozmyślań zaczął zapadać w sen.



O siódmej obudził się, gdy Abdurrahman nim potrząsnął. „Co?” zapytał, wstając. Przetarł zaspane i zażawione oczy.

„Za godzinę idziemy na śniadanie” - powiedział Chalid, naciągając szlafrok na kamizelkę i spodnie.

Abdurrahmen podniósł Junysa i uśmiechnął się. Przeszedł zaspany do łazienki Chalida, wziął prysznic i przebrał się w szlafrok. Chłopcy rozmawiali, czytali i bawili się.

„CHŁOPCY! Przygotujcie się, wyruszamy za 10 minut!” powiedział pan Chan.

Chłopcy wybiegli, nałożyli oud i włożyli buty.



Już idziemy!

**POSPIESZCIE  
SIĘ CHŁOPCY!**

W tym momencie Baszir wydał okrzyk. „Nie zauważyłem wcześniej, ale mój drogi oud zniknął. Proszę, poszukaj go. Włożyłem go do kieszeni w czasie Fadżr, ale teraz zniknął!” Baszir wyglądał na absolutnie zdesperowanego.

Ahmed wiedział, jak się czuje. Podszedł do Baszira i objął go ramieniem.

„Chłopaki poszukajcie oud proszę, wiem, jak on się czuje, więc go pocieszę”.

Chalid skinął głową i poklepał przyjaciela ze współczuciem. „Skąd wiesz?”

„Mmm, mm, w porządku” - powiedział Ahmed. - „Mój zegarek też zaginął.” W oczach Ahmeda pojawiły się łzy, ale je otarł.





Junys wpatrywał się w ziemię, po czym podniósł wzrok i spróbował przybrać współczującą minę.

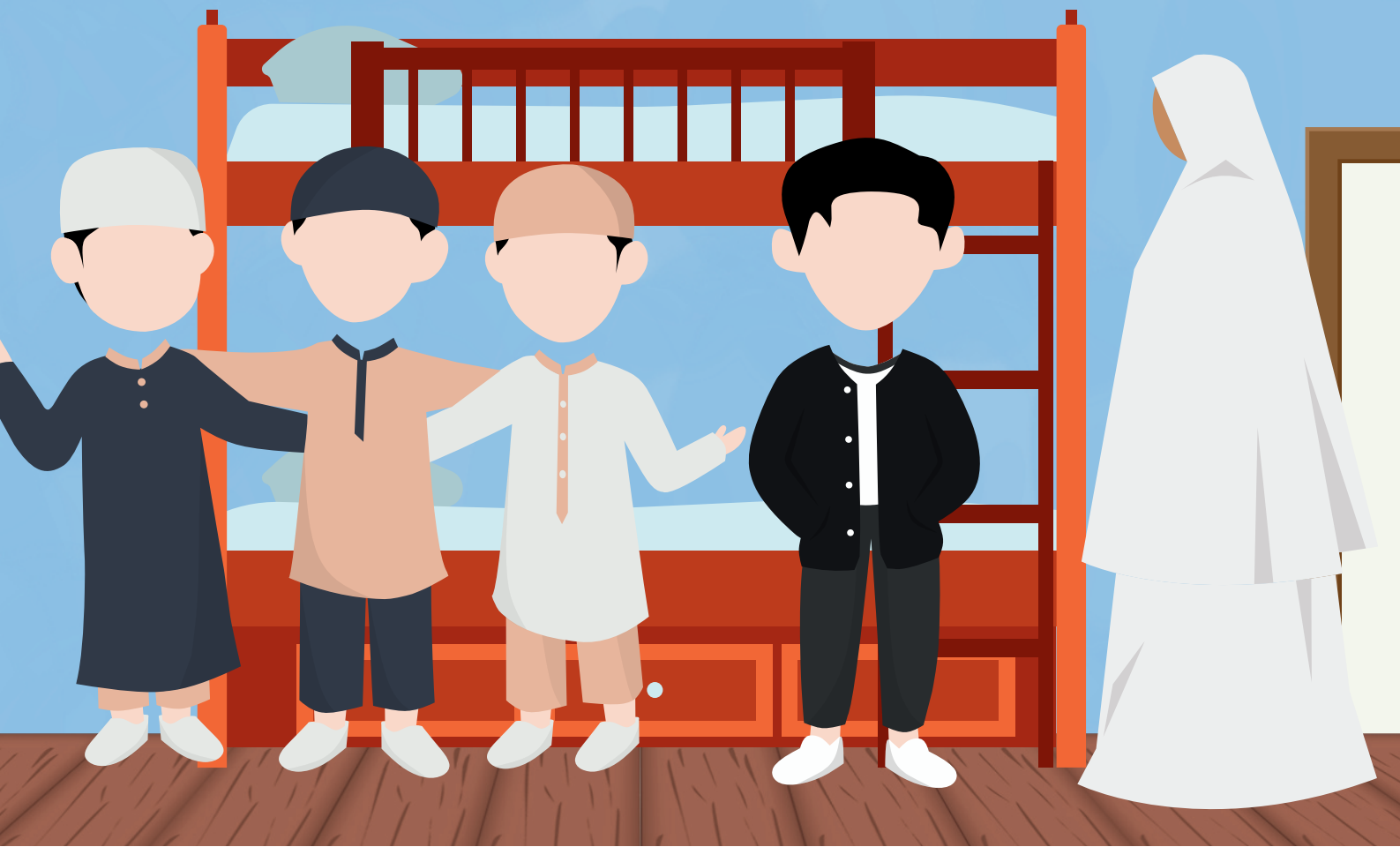
„CHALID!” - zawołał pan Chan, nieco zniecierpliwiony -  
„Szybko!”

„Tato, oud Baszira zaginęł” - krzyknął Chalid.

„OUD Baszira!” - Chalid krzyknął jeszcze głośniej.

„Och, biedaku”- powiedziała pani Chan, pełna współczucia. Podeszła i uśmiechnęła się do biednego chłopca.

„Ciociu Halimo.Czy widziałaś oud Baszira?” - zapytał Abdurrahmen - „Ma złotą zatyczkę, mamó”, dodał Chalid z nadzieją.



„Ach, tak”, odpowiedziała pani Chan. „W czasie Fadżr Baszir nałożył trochę na siebie i na rękę pana Chana. I włożył ją do kieszeni”. Baszir skinął głową, wyglądając na tak smutnego, że złamało to serce pani Chan. „Przeszukałem podłogę, obie kieszenie, wszędzie” - powiedział, przetykając łyż.

„CHŁOPCY!” krzyknął zniecierpliwiony głos z dołu, sprawiając, że chłopcy podskoczyli. „JESTEŚCIE GOTOWI? SPÓŹNIAMY SIĘ! Śniadanie zaraz się skończy i musimy pomodlić się Dżumah salah!”

Chłopcy, bojąc się pana Chana, zbiegli po schodach tak szybko, jak tylko mogli.

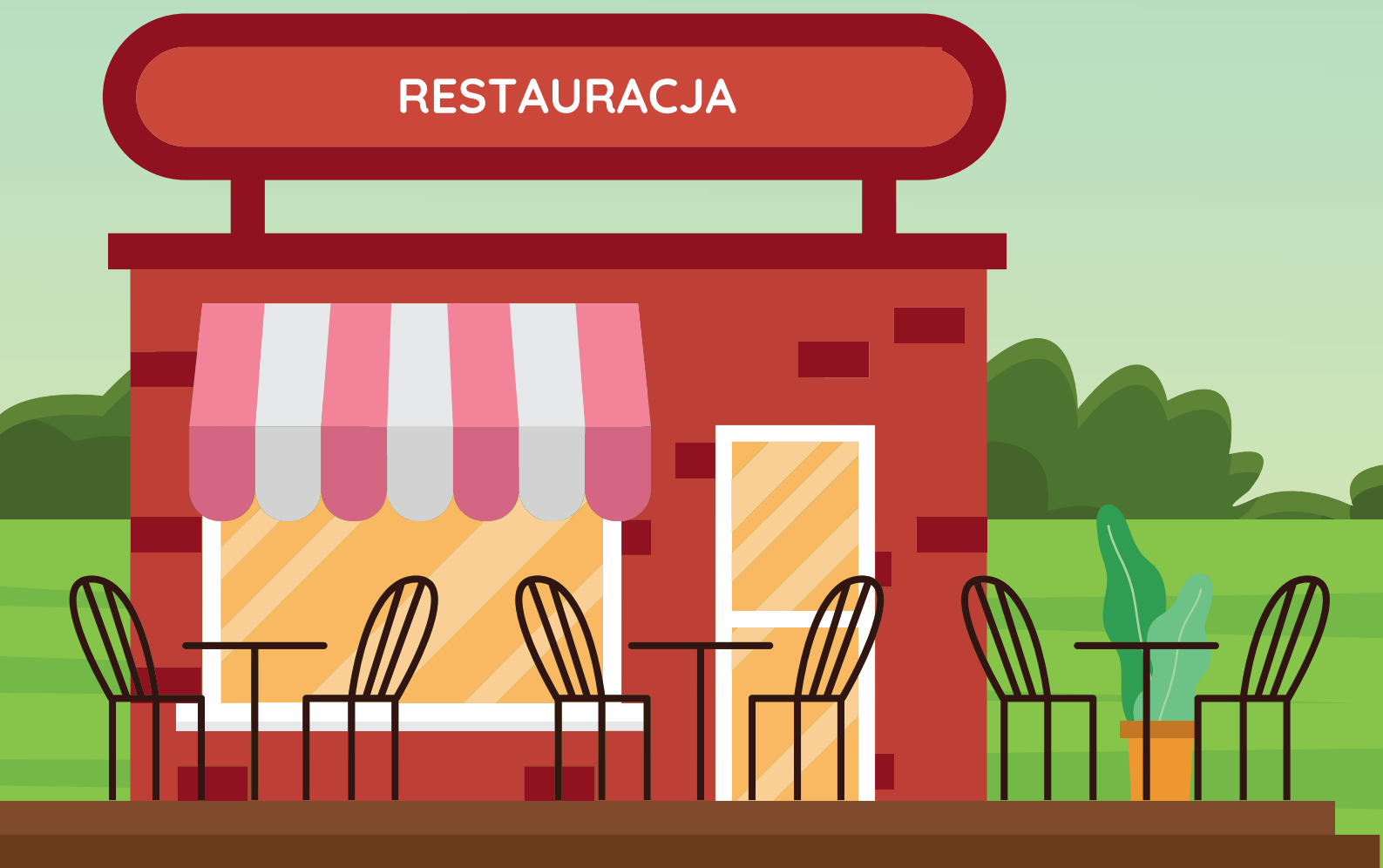


Wsiedli do samochodu. Pan Chan za kierownicą, Ahmed obok niego - Abdurrahmen, Baszir i Chalid pośrodku z tyłu. Junys mógł usiąść środkowej tylnej części samochodu, było tam dużo miejsca, ale wybrał tył. Nie chciał być z Abdurrahmanem ani Baszirem. Właśnie wtedy Chalid i pan Chan rozpoczęli rozmowę.

„Zostajemy na chutbę”, powiedział pan Chan.

„Chutba” - powiedział Junys, wymawiając to źle. „CH-uu-t-b-aah... Czy to kazanie?” Chalid i Abdurrahmen przytaknęli. Baszir uśmiechnął się słabo. Junys poczuł obrzydzenie.

Pan Chan, Chalid i Abdurrahmen prowadzili ożywioną rozmowę. Wkrótce dotarli do eleganckiej restauracji i znaleźli stół z sześcioma miejscami.



Pan Chan zadzwonił dzwonkiem i mężczyzna w biało-szarym mundurze podszedł do nich. „Salam alajkum ła rahmatullahi ła barakatuh”, powiedział mężczyzna. „Ahlan ła sahlan.” Ahmed zauważył na jego koszuli plaketkę z napisem „YAHYA ABDULLAH”.

Pan Abdullah dał wszystkim menu. Wkrótce sprawdzili menu, aby złożyć zamówienie. Pan Chan zamówił talerz grzybów, grillowane pomidory, jajka i tosty.

Chalid i Ahmed, chłopcy, którzy nie mieli dobrego apetytu, zamówili to samo, co ich ojciec, ale podzielili się tym. Zamówili też małe koktajle mleczne dla siebie.

Junys, głodny, zamówił jeden koktajl mleczny oreo, paluszki mozzarella do podziału i duży naleśnik.

Abdurrahmen, ten zdrowy, zamówił koktajl mleczny z awokado, dość duży jogurt i łososia.

Bashir zamówił sok pomarańczowy i dwa gofry czekoladowe.



Gdy tylko usiedli w samochodzie, rozpoczął się Azan.

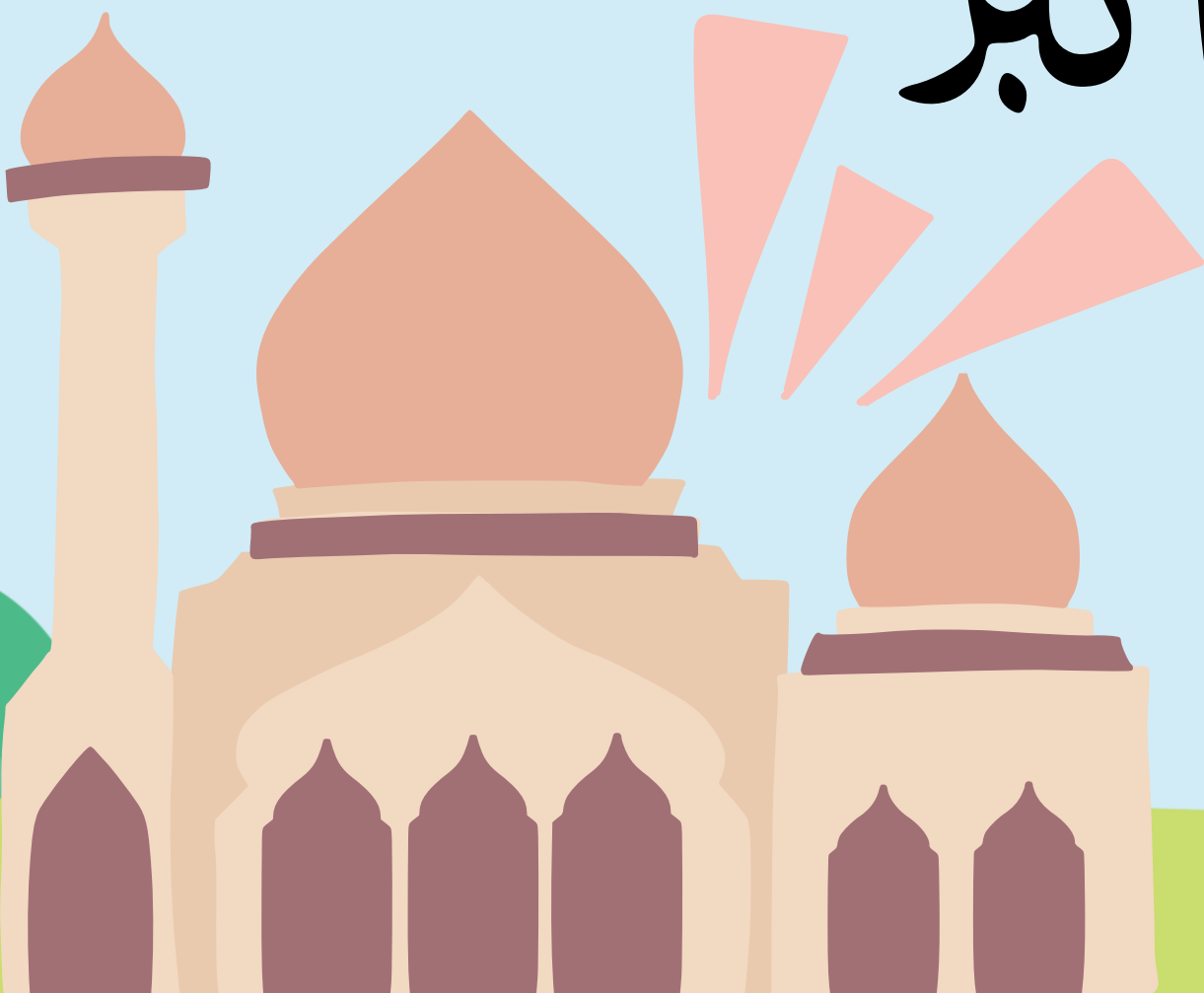
„Allahu Akbar! Allahu Akbar! Allahu Akbar! Allahu Akbar,”  
powiedział Muezzin. „Aszhadu an la ilaha illallah! Aszhadu an  
lailaha illallah!”

Aszhadu anna Muhammadan Rasulallah! Aszhadu anna  
Muhammadan Rasulallah! Ashhadu anna Muhammadan  
Rasulallah!

Hayya Ala As Salah! Hayya ala As Salah! Hayya ala Al falah!  
Hayya ala Al falah! Allahu Akbar! Allahu Akbar! La-illahailalaah!”

Chłopcy i pan Chan wyrecytowali dua. Następnie pan Chan  
odjechał w kierunku meczetu.

الله أكبر



Usiedli, aby wysłuchać głównej chutby, kazania w języku arabskim. Imam rozpoczął od dua, a następnie zaczął mówić. Główne kazanie było w języku arabskim, chociaż inni mogli zrozumieć fragmenty, Junys nie miał pojęcia, ponieważ dołączył do szkoły dopiero w zeszłym roku i nadal nie czuł się komfortowo z językiem.

Niemniej jednak, po zakończeniu salah, pan Chan chciał usiąść do tłumaczenia, które odbywa się dla osób nie mówiących po arabsku.

Wszyscy musieli podążyć za panem Chanem do drugiej części meczetu, gdzie młody, ale wysoki młodzieniec, który był również ich weekendowym nauczycielem islamu, powitał ich z uśmiechem.





Usiedli na poduszkach w drugim rzędzie, wzdychając ze szczęścia. Przynajmniej wszyscy wzdychali ze szczęścia, z wyjątkiem Junyasa, który wzdychał z frustracji. Szejk Imran rozpoczął recytację i tłumaczenie ajatu, którego Ahmed i Chalid nauczyli się na pamięć miesiąc temu.

هُوَ الْأَوَّلُ وَالْآخِرُ وَالظَّاهِرُ وَالْبَاطِنُ وَهُوَ بِكُلِّ شَيْءٍ عَلِيمٌ

On jest Pierwszy (nic nie jest przed Nim) i Ostatni (nic nie jest po Nim), Najwyższy (nic nie jest ponad Nim) i Najbliższy (nic nie jest bliżej niż On). On jest Wszechwiedzący o wszystkim.

[Sura Al Hadid 3].

Następnie zaczął mówić o Imionach Allaha. „Imiona te występują tylko raz w Koranie”.



Następnie kontynuował: „Chutbah starała się podkreślić fakt, że nic nie jest tak widoczne jak Allah i nic nie jest ukryte bardziej niż Allah”. Są to dwa Imiona Allaha, które są związane z miejscem, Az Zahir oznacza, że jest On najbardziej widoczny, więc nic nie może być ponad Nim. Możemy pomyśleć, jak Allah może być dla nas widoczny, skoro nie możemy go zobaczyć. Ale Jego widzialność przejawia się we wszystkich znakach, które nam pokazuje. Religia islamu, która jest dla nas tak jasna, i przykazania Allaha, które są tak doskonałe i boskie”.

„Allah przeprowadza nas przez sytuacje, a następnie wyprowadza nas z nich, aby pokazać, jak bardzo jest widoczny. Kiedy kochamy Allaha i wierzymy w Niego, On sprawi, że rzeczy staną się dla nas oczywiste we właściwym czasie...”

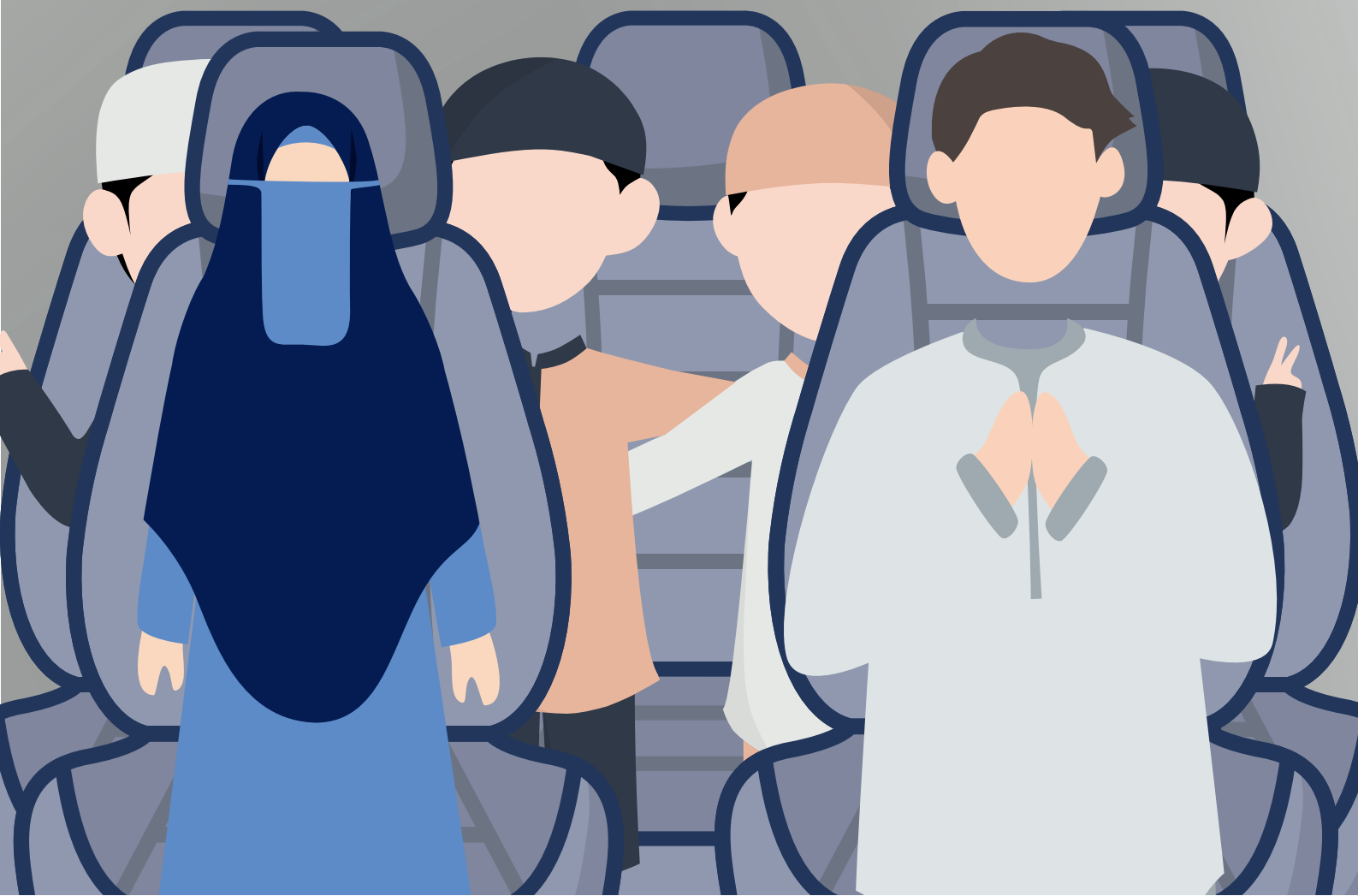




Chłopcy wyglądali na nieco znudzonych, a pan Chan zdał sobie z tego sprawę, więc cicho szepnął: „Wyglądacie na zmęczonych. Pójdziemy już. Chodźcie.”

Zbierając wszystkie siły, pan Chan i chłopcy podeszli do ogromnych drzwi maszpidu i wyszli przez nie w kierunku samochodu. Gdy usiedli w samochodzie, Ahmed z zaciekawieniem zapytał ojca: „Tato, co miał na myśli szejik Imran, mówiąc, że Allah sprawia, że rzeczy stają się dla nas oczywiste we właściwym czasie?” .

Jego ojciec spojrział w środkowe lusterko, lekko je ustawiając, aby mieć wyraźniejszy widok do tyłu. „Ahmed, Szejik Imran próbował wyjaśnić Imię Allaha Az Zahir. On jest Tym, który jest Najbardziej Jawny i Oczywisty, a jednym ze skutków tego Imienia jest to, że jest On tym, który uczyni rzeczy jawnymi i oczywistymi dla nas..





Wszyscy kochamy pewne rzeczy ukryte w nas, ale mogą one nie być widoczne dla innych, chyba że Allah sprawi, że będzie to widoczne, a to ujawni się w sposobie, w jaki dana osoba mówi.

Na przykład, jeśli ktoś lubi zegarki, będzie mówił o zegarkach przez cały czas, a jeśli ktoś martwi się o wygląd, będzie martwił się o swój wygląd przez cały czas. To sprawi, że stanie się dla nas jasne, czym dana osoba się martwi i co jest w jej sercu” . Pan Chan westchnął, zatrzymując się na czerwonym świetle.

„Więc, kiedy naszą troską jest Miłość i Powiększanie Allaha, zawsze będziemy mówić o Allahu i Jego doskonałościach, i to będzie widoczne w naszej rozmowie”. Spojrzał w górę, zobaczył zielone światło i odjechał.



Abdurrahmen, Baszir, Junys i Chalid słuchali uważnie. Kiedy pan Chan przestał, westchnęli długo i głośno.

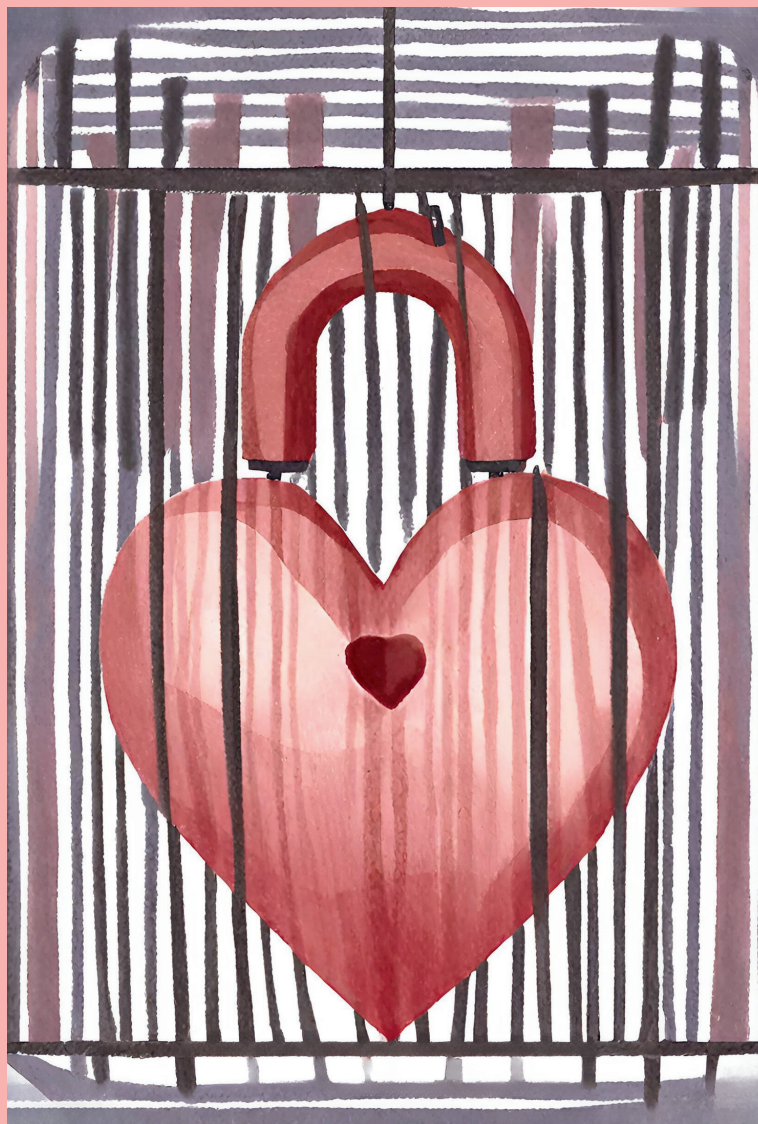
„Jednocześnie”, kontynuował pan Chan, „Allah jest Al Batin, co oznacza, że nikt nie może być bardziej ukryty niż Allah. Bez względu na to, jak bardzo ludzie ukrywają rzeczy, sekrety czy myśli, Allah jest bardziej ukryty niż one.” Junys nie mógł przestać słuchać tego, co mówił pan Chan. To dzweczyło w jego mózgu.

Wielkie krople współczucia i poczucia winy spadły na jego serce wielkości pięści. Jego twarz zmieniła się ze znudzonej i beztroskiej w bladą i winną.

Ahmed zauważył jego bladą i winną twarz i zmarszczył brwi. Dlaczego ma taki wyraz twarzy, jakby zrobił coś złego? Ahmed zastanawiał się nad tym, ale nadal nie miał pojęcia i tego nienawidził, ponieważ naprawdę nie mógł znieść tajemnicy unoszącej się w jego umyśle.

الظالمين  
الباطنين





„Bez względu na to, jak bardzo staramy się coś ukryć, Allah wie, gdzie to jest, jak zostało umieszczone, z dokładnością co do milisekundy. Na przykład, jeśli masz prezent, którego nie chcesz nikomu pokazywać, chowasz go gdzieś głęboko w pudełku ze skarbami. Jednak potem, kiedy wracasz ze szkoły, znajdujesz swoją pokojówkę lub matkę organizującą twój pokój, i one znajdują ten prezent i pytają ciebie o niego. To ukazuje, że nic nie jest ukryte przed Allahem, i On ujawni wszystko we właściwym czasie” - kontynuował pan Chan.

„Więc znajomość Allaha Al Batin sprawi, że nie będziemy ukrywać rzeczy przed Allahem. Zwłaszcza, gdy robimy coś złego, musimy to szybko naprawić, ponieważ Allah to wie i na pewno to ujawni, więc po co stawiać się w takiej sytuacji?”



„A jeśli wiemy, że ktoś zrobił coś złego, ale się do tego nie przyznaje, jak możemy udowodnić mu winę za jego czyny?” - zapytał Ahmed.

Pan Chan zatrzymał się na chwilę, a następnie kontynuował:  
„Po pierwsze Ahmed, kiedy mamy do czynienia z ludźmi, zajmujemy się tym, co nam pokazują. Nie zagłębiamy się w ich serca i nie spekulujemy, co przed nami ukrywają, ponieważ tylko Allah może zajrzeć do ukrytych spraw i uczynić je widocznymi.

Zabronione jest więc dociekanie ukrytych spraw lub udawanie się do wróżbitów, aby poznać przyszłość, i jest surowa kara dla ludzi, którzy dopuszczają się wróżenia”, pan Chan brzmiał nieco surowo.



Ahmed czuł, że jego ojciec zanurza się w swoich myślach, ponieważ on zanurzał się głęboko w oceanie „myśli Junysa”. Samochód zatrzymał się przed domem pana Chana. Twarz Junysa wyglądała zupełnie inaczej. Był biały jak kartka papieru. Poczucie winy na jego twarzy było czyste jak kryształ.

Wewnętrzny głos Junysa był teraz głośniejszy, tym razem nie wspierał go, a raczej oskarżał o jego działania. „Wystarczy! Zrobiłeś wystarczająco dużo! Nie przyznaj się do winy to tchórzostwo! Zachowujesz się jak mały tchórzliwy chłopiec, Junys!”

Zbierając całą swoją odwagę, Junys podszedł do Ahmeda, który właśnie wchodził na górę.

„Ah... Ahmed” - powiedział, starając się być uprzejmy. „Czy mogę porozmawiać z tobą na osobności?”

„Wszystko w porządku, Junys? Wyglądasz blado!”  
odpowiedział Ahmed.



Ahmed zaprowadził go na strych, serce Junysa podniosło się z poczucia winy, podczas gdy uczucie ciekawości Ahmeda wzrosło, gdy wspinali się po schodach. Ahmed otworzył drzwi i chłodne, zatęchłe powietrze strychu uderzyło ich w twarze.

„Ahmed, to byłem ja” , wyznał Unais, a łzy spływały mu po policzkach. „To ja ukradłem twój zegarek. Tak mi przykro. Przepraszam tysiąc razy! Proszę, proszę, proszę, wybacz mi! Proszę, Ahmed!” Junys był gotowy na porządne zbesztanie. Ale co zaskakujące, Ahmed wcale nie był zły!

„Ukradłeś mój zegarek?” Westchnął długo i głośno. Zmarszczył brwi na Junysa, ale zatrzymał się i uśmiechnął. „Jazakallahu cheran za przeprosiny.” Junys, zszokowany uprzejmością Ahmeda, uśmiechnął się krótko, który zniknął, gdy zdał sobie sprawę, że zalewa się łzami. Odwrócił się i szybko je otarł.

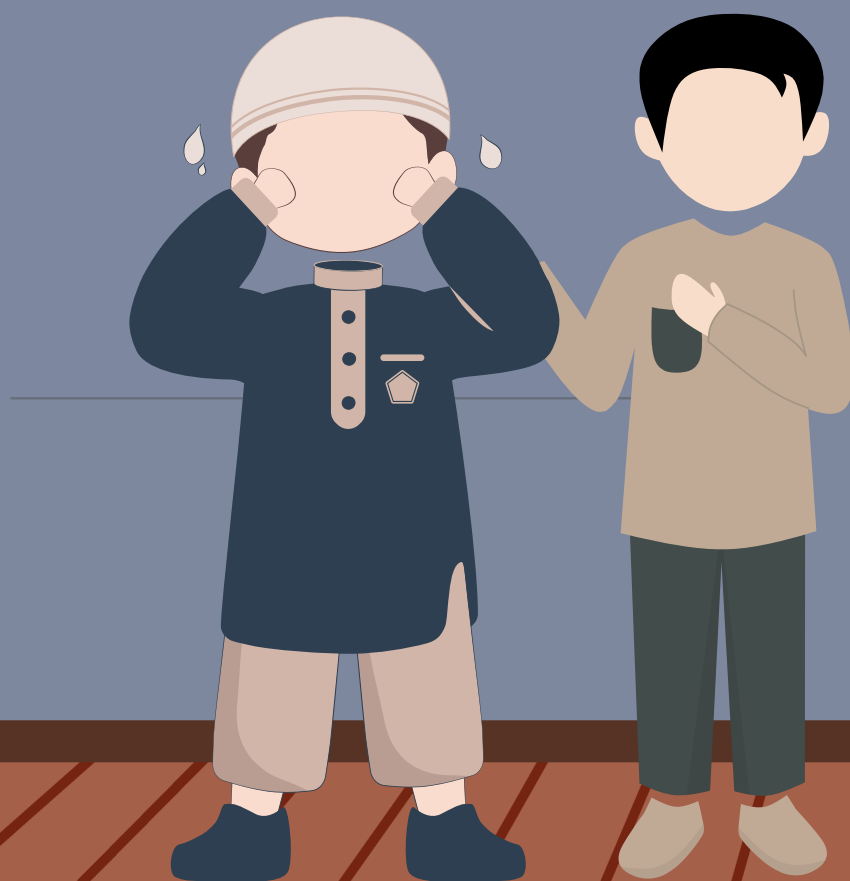
Odbiorę około 4:5 ok?




„Mam ci coś powiedzieć?” Ahmed poklepał go współczująco po plecach. „ Nie martwiłem się o zegarek, bo widziałem, jak ktoś opuszcza mój pokój tamtej nocy. Zraniło mnie to, że zachowałeś spokój, nawet gdy zobaczyłeś mnie zdenerwowanego następnego dnia.” Junys odwrócił się ponownie i prychnął. „ Czekał, widziałeś mnie? Oh. Wiesz, poczucie winy dopadło mnie, gdy twój ojciec wyjaśniał Imiona Allaha Az Zahir Al Batin!”.

„Tak właśnie jest, jeśli nie poprawimy naszego wnętrza, to nie poprawimy tego, co zewnętrzne. Więc, kiedy poczułeś winę w swoim sercu, znając Imiona Allaha, byłeś w stanie wyznać grzech i przeprosić ”.

„Zgadza się z tobą Ahmed, to tylko pragnienie posiadania rzeczy sprawiło, że byłem na tyle odważny, by kraść, ale próbowałem stłumić swój wewnętrzny głos przekonującymi słowami: »Nie kradnę, po prostu pożyczam bez pytania, nikt nie będzie miał nic przeciwko«” , mówiąc to opuścił głowę z zakłopotania.







„Im bardziej się przekonywałem, tym większą miałem pewność siebie, by kontynuować to, co robiłem, ale zauważyłem, że czasami nie było mi łatwo. Nie byłem szczęśliwy, będąc z przyjaciółmi, ani nie cieszyłem się nauką w szkole, jak wcześniej. Moje oceny spadły, a ja obwinałam innych, zamiast przyjrzeć się swoim działaniom i je poprawić”.

„Teraz zdaję sobie sprawę, że to moje złe uczynki miały wpływ na moje życie. Muszę tylko zwrócić oud Baszira i twój zegarek”.

Ahmed, widząc jego twarz wypełnioną poczuciem winy, natychmiast wpadł na pomysł, aby uchronić go przed dalszym zakłopotaniem: „Junys nie musisz nikomu tego wyznawać, po prostu odłóż oud na swoje miejsce. Ponieważ Allah poprowadził cię do naprawienia twojego wnętrza, teraz jest to sprawa między tobą a Allahem i nikt nie musi znać twojej przeszłości”.



Pamiętacie ajat, od którego zaczął dziś szejk? Mamy podobne  
dua recytowane przed pójściem spać,

اللَّهُمَّ رَبَّ السَّمَوَاتِ السَّبْعِ وَرَبَّ الْأَرْضِ، وَرَبَّ الْعَرْشِ الْعَظِيمِ، رَبَّنَا  
وَرَبَّ كُلِّ شَيْءٍ، فَالِقَ الْحَبِّ وَالنَّوَى، وَمُنزِلَ التَّوْرَةِ وَالْإِنْجِيلِ  
وَالْفُرْقَانِ، أَعُوذُ بِكَ مِنْ شَرِّ كُلِّ شَيْءٍ أَنْتَ آخِذٌ بِنَاصِيَتِهِ، اللَّهُمَّ أَنْتَ  
الْأَوَّلُ فَلَيْسَ قَبْلَكَ شَيْءٌ، وَأَنْتَ الْآخِرُ فَلَيْسَ بَعْدَكَ شَيْءٌ، وَأَنْتَ الظَّاهِرُ  
فَلَيْسَ فَوْقَكَ شَيْءٌ، وَأَنْتَ الْبَاطِنُ فَلَيْسَ دُونَكَ شَيْءٌ، اقْضِ عَنَّا الدَّيْنَ  
وَأَغْنِنَا مِنَ الْفَقْرِ

"Mamy tak wiele obowiązków, które nie zostały wypełnione, a czasami czujemy, że potrzebujemy rzeczy, które nas wzbogacą. Kiedy uczynimy Allaha pierwszym w naszym życiu, zanim udamy się do kogokolwiek innego, i uczynimy Go ostatnim w naszym życiu, jakbyśmy tęsknili za Nim, uczynimy Go najbardziej widocznym w naszym życiu, ponad wszystko, i uczynimy Go najbliższym w naszym życiu, a nic nie jest bliższe niż On, na pewno nie będziemy wśród tych, którzy odbierają prawa ludziom lub mają chciwość posiadania coraz większej ilości rzeczy w życiu. Alhamdulillah za przewodnictwo Allaha, we właściwym czasie sprawił, że sprawy stały się dla ciebie oczywiste, poprzez Swoje imiona, aby poprowadzić cię do zmiany w twoim życiu!" [Sahih Muslim 2713].



Junys, który był tak pochłonięty  
ważnym słuchaniem, ponownie poczuł  
przyptyw spokoju przepływający przez  
jego klatkę piersiową. Czuł się  
szczęśliwy, nigdy nie czuł się tak przez  
długi czas. Czuł się... normalnie... jakby  
został całkowicie wyleczony z  
wewnętrznej choroby.

Junys wiedział wszystko o Allahu Az  
Zahir Al Batin. Więc teraz koniec z  
kradzieżą, koniec z sekretami!

## Seria Życie z Allahem Dla dzieci

Młody Junys nabrał pragnienia posiadania rzeczy innych! Uważa, że tylko pożycza, a nie kradnie! Jego przyjaciel zaprasza go na nocowanie, a jego brat ma drogi zegarek, bardzo chce go mieć! Czy tym razem uda mu się ukraść, czy nie? Przeczytaj Sekret Junysa, aby dowiedzieć się, jak Junys jest wychowywany przez Imiona Allaha Az Zahir Al Batin, aby zdać sobie sprawę ze swoich błędów.



مركز السلام الإسلامي

AL SALAM ISLAMIC CENTER

PRAWA AUTORSKIE © 2023  
PRZEZ CENTRUM ISLAMSKIE AL SALAM.  
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE  
TA KSIĄŻKA NIE JEST NA SPRZEDAŻ.





 [www.markazalsalam.com](http://www.markazalsalam.com)

 [info@markazalsalam.com](mailto:info@markazalsalam.com)

 [t.me/markazalsalam](https://t.me/markazalsalam)

 [t.me/dropletsofdew](https://t.me/dropletsofdew)

 +97150 8008875

   Al Salam Islamic Center